



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 12 maja 2020 r.

Pozycja 12

## WYROK

z dnia 29 kwietnia 2020 r.

Sygn. akt P 19/16\*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Krystyna Pawłowicz – przewodniczący  
Stanisław Piotrowicz  
Piotr Pszczółkowski  
Wojciech Sych  
Rafał Wojciechowski – sprawozdawca,

po rozpoznaniu w trybie art. 92 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 kwietnia 2020 r., pytania prawnego Sądu Okręgowego w Lublinie,

czy art. 104a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie w elektronicznym postępowaniu upominawczym art. 100-103 tejże ustawy, jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

**Art. 104a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 755) w zakresie, w jakim w elektronicznym postępowaniu upominawczym wyłącza możliwość uzyskania przez stronę pozwaną zwolnienia od kosztów sądowych, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.**

**Orzeczenie zapadło jednogłośnie.**

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 6 maja 2020 r. w Dz. U. poz. 807.

## UZASADNIENIE

## I

1. Postanowieniem z 4 sierpnia 2016 r., Sąd Okręgowy w Lublinie, II Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: pytający sąd), przedstawił pytanie prawne, czy art. 104a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (ówcześnie: Dz. U. z 2016 r. poz. 623, obecnie: Dz. U. z 2019 r. poz. 785, ze zm.; dalej: u.k.s.s.c.) w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: e.p.u.) art. 100-103 tejże ustawy, jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Sprawa wynikła na tle następującego stanu faktycznego: W sprawie toczącej się – z powództwa funduszu inwestycyjnego przeciwko osobie fizycznej o zapłatę ponad 20 tys. zł z ustawowymi odsetkami – w e.p.u., pozwana wystąpiła z wnioskiem o przywrócenie terminu wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (dalej: nakaz) oraz wniosła takowy sprzeciw, wskazując, że nakaz nie został jej faktycznie doręczony. Referendarz sądowy oddalił wniosek o przywrócenie terminu i odrzucił dołączony doń sprzeciw, co pozwana zaskarżyła i – w celu obalenia twierdzenia powoda o doręczeniu nakazu (opartego na treści dokumentu zwrotnego potwierdzenia odbioru; dalej: z.p.o.) – wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, dążąc do wykazania, że znajdujący się na z.p.o. podpis (potwierdzający przyjęcie przez nią korespondencji zawierającej nakaz i odpis pozwu) nie należy do niej. W tym stanie rzeczy została ona wezwana do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego sądowego ze specjalnością z zakresu ekspertyzy pisma ręcznego, w kwocie 1 tys. zł. Następnie pełnomocnik wniósł o zwolnienie jej od kosztów sądowych, co sąd rejonowy uczynił. Kolejnym postanowieniem, sąd rejonowy uchylił postanowienie o zwolnieniu pozwanej od kosztów sądowych, powołując się na art. 104a u.k.s.s.c., wyłączający stosowanie w e.p.u. art. 96 ust. 1 pkt 10, art. 100-103, art. 104 ust. 2 i art. 105 tejże ustawy, co jest równoznaczne z całkowitym wykluczeniem w tym postępowaniu możliwości zwolnienia od kosztów sądowych. W konsekwencji sąd rejonowy odrzucił wniosek pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych i uchylił postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego sądowego. Wobec zaś niewuiszczenia przez pozwaną zaliczki na poczet wydatków związanych ze sporządzeniem opinii biegłego sąd ten postanowił pominąć wniosek dowodowy i w związku z tym odrzucił sprzeciw, a w uzasadnieniu wskazał, że przesyłka zawierająca odpis pozwu oraz sam nakaz została prawidłowo doręczona pozwanej (bo dokumenty urzędowe potwierdzające odbiór przesyłki stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone). Na to postanowienie pełnomocnik pozwanej wniósł zażalenie, zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy (art. 45 Konstytucji) oraz zakazu zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 Konstytucji). Podniósł, że dowód z dokumentu urzędowego jest dowodem obalalnym, a istotą sprawy było właśnie obalenie okoliczności wynikających z treści z.p.o. To właśnie zażalenie zostało przedstawione pytającemu sądowi.

Pytający sąd, przedstawivszy zakwestionowany przepis u.k.s.s.c., stwierdził, że jego istotą jest wyłączenie w e.p.u. możliwości ubiegania się przez strony o zwolnienie od kosztów sądowych, w celu maksymalnego przyspieszenia tego rodzaju postępowań. Zdaniem pytającego sądu, rozpoznawanie spraw cywilnych w e.p.u. nie jest obligatoryjne i gdyby powód chciał się ubiegać o zwolnienie od kosztów sądowych, może wybrać inny tryb załatwienia jego sprawy cywilnej; regulacja ta nie pozbawia go więc dostępu do sądu. Natomiast taki właśnie skutek ma ona wobec pozwanego, który wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych może złożyć najwcześniej wraz ze sprzeciwem (dopiero wówczas powstaje konieczność rozpoznania sprawy w postępowaniu zwykłym).

Kwestionowana regulacja budzi konstytucyjne wątpliwości pytającego sądu w sytuacji zaistnienia – na etapie wniesienia sprzeciwu przez stronę pozwaną – potrzeby przeprowadzenia pociągającego za sobą wydatki postępowania dowodowego wymagającego wiadomości specjalnych. W razie dopuszczenia takiego dowodu, strona, która – z powodu określonej sytuacji życiowej, materialnej, majątkowej lub rodzinnej nie jest w stanie ponieść określonych wydatków, a mimo to nie może uzyskać zwolnienia od kosztów sądowych – zostaje pozbawiona możliwości skutecznej obrony jej praw. Niemożność skorzystania z instytucji zwolnienia od kosztów sądowych przez stronę, której nie stać na pokrycie wydatków, powoduje, że ogranicza się jej możliwość powoływania istotnych dla rozpoznania sprawy dowodów, co ogranicza jej drogę sądową, a – w konsekwencji – może prowadzić do jej zamknięcia, z pogwałceniem art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Pytający sąd podkreślił, że w postępowaniu „tradycyjnym” (nieelektronicznym) ustawodawca nie wprowadził formalnych ograniczeń możliwości uzyskania przez stronę postępowania zwolnienia od kosztów sądowych, w tym od wydatków na podstawie przepisów art. 100-103 u.k.s.s.c. W rozpatrywanej przezeń sprawie, pozwana nie miała jednak wyboru postępowania, w którym sprawa się toczy. Zarazem możliwość wniesienia sprzeciwu od nakazu miała tylko w trybie przepisów je regulujących. Wnioskowany przez nią dowód z opinii biegłego jest przydatny i istotny dla linii obrony, skoro twierdzi ona, że nie pokwitowała odbioru nakazu i odpisu pozwu. Sięgając po ów dowód, pozwana dąży więc do obalenia domniemania prawidłowego doręczenia przesyłki sądowej.

Pytający sąd stwierdził, że z.p.o. ma – na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (obecnie Dz. U. z 2018 r. poz. 2188, ze zm.) – charakter dokumentu urzędowego, zatem zgodnie z art. 244 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (obecnie: Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c.) korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Domniemanie to może jednak zostać obalone. Jeśliby pozwana udowodniła, że pokwitowanie odbioru przesyłki nie zostało przez nią własnoręcznie naniesione na z.p.o., nieaktualna stałaby się argumentacja sądu rejonowego o prawidłowym doręczeniu pozwanej nakazu, a zatem również o bezskutecznym upływie ustawowego terminu wniesienia sprzeciwu (który według ustaleń sądu rejonowego rozpoczął bieg właśnie od doręczenia pozwanej nakazu), co spowodowało jego odrzucenie na podstawie art. 504 § 1 w związku z art. 505<sup>28</sup> k.p.c.

Zdaniem pytającego sądu, niezmiernie ważne jest zapewnienie jednostce regulacji umożliwiających korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw, gdyż bez gwarancji proceduralnych pozostają one jedynie deklaracjami. W jego ocenie, leżący u podstaw sprawy stan faktyczny wskazuje na możliwość naruszenia norm konstytucyjnych zawartych w art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, których celem jest zapewnienie jednostce dostępu do sądu – właściwego organu niezależnego, bezstronnego i niezawisłego, decydującego ostatecznie o jej wolnościach, prawach i obowiązkach.

Pytający sąd przypomniał, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego i może być ograniczane, o ile nie dochodzi do naruszenia samej jego istoty. Stwierdził jednak, że cel art. 104a u.k.s.s.c. – przyspieszenie e.p.u. oraz rezygnacja z czasochłonnych postępowań wпадkowych – nie może pozbawiać strony skutecznej możliwości obrony jej praw w razie konieczności przeprowadzenia kosztownych czynności procesowych.

Pytający sąd wyjaśnił, że odpowiedź na postawione pytanie prawne ma wpływ na jego rozstrzygnięcie, ponieważ stwierdzenie niekonstytucyjności art. 104a u.k.s.s.c. pozwoli sądowi pierwszej instancji podjąć decyzję w kwestii zwolnienia pozwanej od kosztów sądowych (co z kolei umożliwi dopuszczenie dowodu zmierzającego do zaprzeczenia domniemania prawdziwości dokumentu urzędowego, a tym samym do wykazania bezskuteczności doręczenia nakazu, od czego zależy ustalenie dochowania terminu wniesienia sprzeciwu). Stwierdze-

nie zgodności kwestionowanej regulacji z Konstytucją doprowadzi zaś do oddalenia zażalenia pozwanej na postanowienie odrzucające jej sprzeciwi.

2. W piśmie z 9 grudnia 2016 r., Rzecznik Praw Obywatelskich zajął stanowisko, że art. 104a u.k.s.s.c. w zakresie, w jakim w e.p.u. wyłącza możliwość uzyskania przez stronę pozwaną zwolnienia od kosztów sądowych, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Uzasadniając powyższe, Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że pytanie prawne spełnia wszystkie przesłanki formalne warunkujące jego rozpoznanie. W perspektywie treści wzorców kontroli i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) stwierdził, że koszty sądowe nie mogą być nadmierne ani w sposób nieuzasadniony ograniczać prawa do wnoszenia środków procesowych. Dotyczące ich przepisy nie mogą zamykać ani ograniczać dostępu do sądu w taki sposób (lub do takiego stopnia), że uszczerbku doznałaby sama istota tego prawa. Wysokość opłat sądowych, ocena zdolności strony do ich uiszczenia oraz faza postępowania, w której nałożono kwestionowane ograniczenie, są czynnikami istotnymi z punktu widzenia rozstrzygnięcia, czy pozwana mogła skorzystać z przysługującego jej prawa i czy miała zagwarantowane prawo rozpatrzenia jej sprawy przez sąd.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, nadmierna sztywność systemu ograniczającego dopuszczalność zwolnienia od kosztów sądowych może ograniczać prawo do sądu – wyłączenie możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych może skutkować zamknięciem drogi sądowej stronie, która z przyczyn materialnych nie jest w stanie sprostać „obowiązkowi fiskalnemu”. Istotne jest zapewnienie równowagi interesu państwa w pobieraniu opłat sądowych i interesu strony postępowania w dochodzeniu jej praw przed sądem. Każde czysto finansowe ograniczenie, niezwiązane z *meritum* danego środka prawnego lub też jego przyszłym (ostatecznym) powodzeniem powinno być przedmiotem rygorystycznej kontroli z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości.

W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, unormowania dotyczące kosztów postępowania (między innymi: określające ich wysokość, zasady ponoszenia, reguły zwrotu oraz odstępowania od zasad) są ściśle związane z realizacją konstytucyjnych reguł porządku prawnego, gwarantujących skuteczną ochronę praw jednostek dzięki dostępowi do sądu. Uwzględnienie usprawiedliwionych interesów ogólnospołecznych dzięki stworzeniu odpowiedniego systemu pokrywania kosztów sprawnego funkcjonowania sądów oraz wprowadzenie mechanizmów zabezpieczających przed nadużywaniem prawa do sądu jest tak samo ważne, jak to, by przepisy normujące kwestię kosztów sądowych nie ustanawiały nadmiernych i aksjologicznie nieuzasadnionych ograniczeń dostępu do sądu. Regulacja możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych powinna być efektem starannego wyważenia kolidujących dóbr jednostkowych i ogólnospołecznych.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcać ochronę praw podmiotowych. Uproszczenie i przyspieszenie postępowania cywilnego może dotyczyć kwestii formalnych, ale nie może odnosić się do uprawnień stron do obrony ich praw i interesów. Zarazem sprawność rozpoznania sprawy można zapewnić innymi środkami niż uniemożliwienie stronom udziału w niej. Dlatego konstytucyjnie niedopuszczalne jest generalne pozbawienie strony postępowania skutecznej możliwości obrony jej praw. W razie konieczności przeprowadzenia czynności procesowej pociągającej za sobą procesowy obowiązek uiszczenia należności sądowych, orzekający sąd powinien mieć możliwość zwolnienia strony od owego obowiązku, jeśli przemawia za tym jej szczególna sytuacja.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, ustawodawca, konstruując zaskarżony przepis, założył, że strona pozwana nie może się w e.p.u. znaleźć w sytuacji, w której byłaby zobowiązana do pokrycia kosztów sądowych. Nie przewidział jednak zaistnienia stanu faktycznego, opisanego w pytaniu prawnym. Tymczasem już na etapie poprzedzającym skuteczne złożenie sprzeciwu w e.p.u. może powstać obowiązek uiszczenia przez pozwanego należności sądowej. O ile w wypadku powoda, decydującego o rozpoznaniu sprawy w e.p.u., nie można mówić o zamknięciu drogi sądowej (wskutek pozbawienia go dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych), o tyle kwestia pozbawienia dostępu do sądu ma fundamentalne znaczenie w wypadku pozwanego, który jest zmuszony do procedowania w trybie e.p.u. Dzieje się tak, gdyż skuteczne zainicjowanie sprawy w e.p.u. przez powoda powoduje konieczność podjęcia przez pozwanego obrony środkami prawnymi przewidzianymi w tym właśnie trybie procesowym.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, odmowa rozpoznania środka prawnego pozwanego, z powodu nieuiszczenia należności sądowej, z uwagi na brak możliwości podołania temu ciężarowi przez stronę (do czego prowadzi ustawowe wyłączenie możliwości sądowego zwolnienia jej od kosztów), jest równoznaczna z niedopuszczalnym zamknięciem stronie możliwości obrony jej praw przed sądem, co narusza zakaz wynikający z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, art. 104a u.k.s.s.c. nakłada na stronę obowiązek uiszczenia należności sądowej nawet wtedy, gdy nie ma ona realnej możliwości podołania takiemu obciążeniu. Ogranicza to możliwość dochodzenia praw na drodze sądowej, gdyż w praktyce powoduje zaniechanie korzystania z niej (co narusza art. 77 ust. 2 Konstytucji), co może mieć miejsce nawet w sytuacji, gdy komuś w sposób oczywisty przysługuje prawo podmiotowe, którego sądowej ochrony domaga się on w danej konfiguracji procesowej. Pozwany może zostać zmuszony do rezygnacji z sądowej ochrony jego praw tylko z tego powodu, że system prawny nie uwzględnia faktycznego i rzeczywistego braku środków finansowych wystarczających na pokrycie kosztów sądowych.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, zakwestionowane unormowanie niweczy jeden z podstawowych elementów konstytucyjnego prawa do sądu, przy czym nie bez znaczenia jest generalny charakter regulacji prawnej, niepozwalającej na dostosowanie wysokości wymaganej należności sądowej do rzeczywistych możliwości materialnych strony e.p.u.

Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że koniecznym i najefektywniejszym środkiem zapewnienia rzeczywistej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu jest indywidualna kontrola sytuacji majątkowej i życiowej uczestników postępowania cywilnego przez niezawisłe sądy. Obligatoryjne wyłączenie możliwości decydowania przez sąd o zwolnieniu z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych nie tylko narusza więc art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji, ale stanowi też przejaw nieracjonalnego ograniczenia władzy sądowniczej przez ustawodawcę. Na gruncie art. 45 Konstytucji niedopuszczalne jest bowiem każde kategoryczne wykluczenie dowodu z powodu braku środków koniecznych do pokrycia kosztów ochrony naruszonych praw i wolności. Wszędzie tam, gdzie państwo nakłada obowiązek uiszczenia kosztów sądowych, musi – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – istnieć efektywny i rzeczywisty system zwolnień uczestników postępowań od ich ponoszenia.

3. W piśmie z 9 czerwca 2017 r., Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że art. 104a u.k.s.s.c. w zakresie, w jakim wyłącza możliwość uzyskania przez pozwanego w e.p.u. zwolnienia od kosztów sądowych, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Marszałek Sejmu stwierdził, że samo wyłączenie stosowania art. 100-103 u.k.s.s.c. w e.p.u. nie jest kwestionowane w odniesieniu do powoda, a jedynie – w odniesieniu do po-

zwanego. Dlatego za poprawny uznał on zakres kontroli wskazany w stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich. Podkreślił, że korekta zakresu zaskarżenia jest tym bardziej uzasadniona, iż w przeciwnym razie postępowanie musiałyby w pozostałej części zostać umorzone. Dodatkowo Marszałek Sejmu poddał pod rozwagę dalsze doprecyzowanie i redukcję zakresu zaskarżenia (a przez to również ewentualnej derogacji), ponieważ – jego zdaniem – problem ograniczenia lub pozbawienia prawa do sądu przez art. 104a u.k.s.s.c. pojawia się wyłącznie w sytuacjach takich jak ta, która miała miejsce w sprawie zawisłej przed pytającym sądem. Innymi słowy, odnosi się on do zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych w części obejmującej wydatki związane z opinią biegłego sądowego dopuszczoną na okoliczność kwestii istotnych dla oceny rozpoczęcia biegu terminu złożenia sprzeciwu.

Marszałek Sejmu zwrócił uwagę na rozbieżność sposobu przywołania wzorców kontroli w stanowiskach uczestników postępowania. Pytający sąd wskazał bowiem jako przepisy formalnie od siebie niezależne art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, natomiast Rzecznik – art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Marszałka Sejmu, uznać należy, że podstawowym wzorcem kontroli jest art. 45 ust. 1 Konstytucji, natomiast art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji występują w charakterze przepisów związkowych.

Marszałek Sejmu stwierdził, że celem uniemożliwienia ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych w e.p.u. jest zapewnienie jego szybkości i uniknięcie spowalniania jego toku długotrwałymi postępowaniami wypadkowymi. Podkreślił, że z punktu widzenia powoda nie nasuwa to żadnych wątpliwości, gdyż wybór e.p.u. jako postępowania, w którym będzie on dochodził roszczeń, jest fakultatywny, a ponadto skorzysta on z obniżenia do 25% opłaty stosunkowej od pozwu. Wskazał jednak, że z punktu widzenia pozwanego sytuacja wygląda inaczej. Uniemożliwienie ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych jest – co do zasady – uzasadniane tym, że pozwany nie ponosi w e.p.u. żadnych kosztów, a złożenie sprzeciwu i podjęcie skutecznej obrony przed żądaniem powoda powoduje, iż sprawa zostaje przekazana do sądu właściwości ogólnej i toczy się w „zwykłym” trybie, w którym nie obowiązuje ograniczenie wynikające z art. 104a u.k.s.s.c. Skuteczne złożenie sprzeciwu teoretycznie uchyla więc ryzyko ewentualnego naruszenia prawa pozwanego do sądu, a ustawodawca chroni interesy pozwanych, stawiając sprzeciwom niewygórowane wymagania formalne. Co do zasady więc, w zwykłym toku e.p.u. konstytucyjne prawo do sądu – zarówno powoda, jak i pozwanego – nie zostaje naruszone.

Marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że w sprawie leżącej u podstaw pytania prawnego sytuacja jest inna, gdyż pozwany kwestionuje – za pomocą środka dowodowego wymagającego poniesienia znacznych kosztów sądowych – skuteczność doręczenia nakazu, a więc samo rozpoczęcie biegu terminu złożenia sprzeciwu. Skuteczne zakwestionowanie autentyczności podpisu adresata na z.p.o. może mieć zasadnicze znaczenie z punktu widzenia ochrony jego praw, gdyż oznacza, że termin złożenia sprzeciwu w ogóle nie biegnie, a pozwany może podjąć obronę przeciwko żądaniu powoda (niezależnie od tego, czy owa obrona będzie skuteczna i zaowocuje oddaleniem pozwu).

Marszałek Sejmu uznał, że całkowite wyłączenie w e.p.u. możliwości ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych może istotnie utrudnić, a nawet uniemożliwić pozwanemu ochronę jego praw oraz zainicjowanie skutecznej obrony przeciwko żądaniu powoda. Jego zdaniem, kwestionowana regulacja zbyt głęboko ingeruje w prawa wynikające z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji i nie spełnia konstytucyjnych wymogów odnoszących się do problematyki kosztów sądowych w kontekście prawa do sądu. Marszałek Sejmu podkreślił, że przydatność ustawowego rozwiązania dla osiągnięcia celu (przyspieszenia e.p.u.) nie może godzić w procesowe uprawnienie pozwanego, prowadząc do uniemożliwienia mu obrony przed roszczeniem wierzyciela. Zdaniem Marszałka Sejmu, regulacja nie spełnia wymogu konieczności ani przesłanki proporcjonalności *sensu stricto*, nakładającej obowiązek ważenia

rangi prawa (wolności, interesu) ograniczanego i prawa (wolności, interesu) chronionego. Dążenie do zapewnienia szybkości i sprawności postępowania nie uzasadnia – w jego opinii – rozwiązań, prowadzących do zamknięcia drogi sądowej jednej ze stron postępowania, zwłaszcza tej, która z reguły nie ma wpływu ani na fakt wytoczenia powództwa, ani na wybrany przez powoda tryb postępowania. Regulacja taka bezzasadnie różnicuje również pozycję pozwanych w „zwykłym” postępowaniu upominawczym i w e.p.u.

4. W piśmie z 4 kwietnia 2018 r., Prokurator Generalny zajął stanowisko, że art. 104a u.k.s.s.c. w zakresie, w jakim w e.p.u. wyłącza możliwość uzyskania przez stronę pozwaną zwolnienia od kosztów sądowych, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, a w pozostałym zakresie – że postępowanie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Prokurator Generalny podkreślił, że pytający sąd nie występuje jako sąd pierwszej instancji (rozpoznający wniosek pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych), lecz jako sąd drugiej instancji – rozpoznający zażalenie na rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu sprzeciwu w e.p.u. (nie zaś – zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych). Dlatego – w sprawie przezeń rozpoznawanej – art. 104a u.k.s.s.c. nie ma bezpośredniego zastosowania. Niemniej jednak Prokurator Generalny uznał, że odpowiedź na pytanie prawne będzie miała zasadniczy wpływ na rozstrzygnięcie pytającego sądu. Skoro bowiem powodem odrzucenia sprzeciwu było uznanie (przez sąd pierwszej instancji), że nakaz ów został prawidłowo doręczony pozwanej, ona zaś nie wniosła w terminie sprzeciwu, to jej twierdzenia, kwestionujące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (skuteczność doręczenia nakazu), muszą być rozważone przez sąd drugiej instancji. W tym stanie rzeczy, skoro zaskarżony art. 104a u.k.s.s.c. uniemożliwił pozwanej przeprowadzenie dowodu na okoliczność podniesionych w zażaleniu twierdzeń, uznać trzeba, że pytanie prawne spełnia przesłankę funkcjonalną. Związek funkcjonalny między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy może być bowiem ściślejszy lub luźniejszy, w zależności od tego, czy przez sąd stosujący przepis rozumie się sąd wyrokujący *in merito*, czy także sąd kontrolujący prawidłowość innych postanowień kończących postępowanie w sprawie.

Prokurator Generalny podał w wątpliwość poprawność konstrukcji *petitum* pytania prawnego, stwierdzając, że wyrażone w nim określenie przedmiotu zaskarżenia odnosi się do obu stron postępowania (powoda i pozwanego), gdy tymczasem w sprawie, na gruncie której wywiedziono pytanie prawne, kwestia zwolnienia od kosztów sądowych jest aktualna tylko w odniesieniu do pozwanego. Wyłączenie stosowania w e.p.u. przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych nie ogranicza prawa powoda do sądu. Stąd – zdaniem Prokuratora Generalnego – stan faktyczny rozpatrywanej przez pytający sąd sprawy determinuje węższy zakres stosowania zakwestionowanego przepisu, a pytanie prawne spełnia przesłankę funkcjonalną tylko w części, w której kwestionowany przepis wyłącza możliwość uzyskania w e.p.u. zwolnienia od kosztów sądowych przez pozwanego (w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu).

Zdaniem Prokuratora Generalnego, dokonywany przez powoda wybór e.p.u., jako trybu dochodzenia roszczeń, wiąże pozwanego, ponieważ zakwestionowanie nakazu i przekazanie sprawy do rozpoznania w zwykłym trybie możliwe jest tylko za pomocą prawidłowo wniesionego sprzeciwu. Samo wniesienie sprzeciwu nie wymaga uiszczenia opłaty sądowej, ale jeśli pozwany kwestionuje skuteczność doręczenia nakazu i dąży do przeprowadzenia dowodu połączanego z wydatkami, to obowiązany jest do uiszczenia zaliczki na ich pokrycie. Brak możliwości zwolnienia od kosztów sądowych stanowić zaś może barierę uniemożliwiającą prawidłowe wniesienie sprzeciwu, a przez to również podjęcie obrony.

W opinii Prokuratora Generalnego, sąd dokonuje w e.p.u. swego przedsądu (opartego na zawartych w pozwie twierdzeniach powoda), bez przeprowadzania postępowania do-

wodowego oraz wysłuchania stron. Taki sposób rozstrzygnięcia sprawy należy do istoty e.p.u., ale dla zapewnienia sprawiedliwości proceduralnej konieczne jest zagwarantowanie pozwanemu realnych możliwości kwestionowania twierdzeń powoda i przedstawienia własnych, choćby dzięki przeniesieniu sprawy do zwykłego – kontradiktoryjnego – trybu. Prokurator Generalny stwierdził, że kwestionowana regulacja nie spełnia tego warunku, ponieważ wyłączenie w e.p.u. możliwości zwolnienia pozwanego od kosztów sądowych utrudnia mu skorzystanie z uprawnień procesowych, a wręcz pociągać może za sobą negatywne i nieodwracalne następstwa procesowe.

Prokurator Generalny wskazał dodatkowo, że art. 104a u.k.s.s.c. nie tylko utrudnia pozwanemu podjęcie obrony, ale zaburza faktyczną równość uczestników postępowania. Standardy sprawiedliwej (rzetelnej) procedury wymagają bowiem nie tylko, by strony postępowania sądowego dysponowały odpowiednimi środkami procesowymi, służącymi wyrażeniu ich stanowisk i odniesieniu się do stanowisk przeciwnika procesowego, ale również tego, by dostęp do tych środków był względnie łatwy, a przede wszystkim – równy dla obu stron. Wprowadzenie – dotyczącej w e.p.u. tylko pozwanego – bariery ekonomicznej w postaci wyłączenia możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych, skutkuje faktycznym naruszeniem równości dostępu do sądu i zasady sprawiedliwej (rzetelnej) procedury.

## II

Obowiązująca ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) stanowi, że Trybunał Konstytucyjny rozpoznaje pytanie prawne na rozprawie albo posiedzeniu niejawnym (z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w pełnym składzie; art. 91 i art. 92 ust. 4). Na posiedzeniu niejawnym może być ono rozpoznane, gdy:

- pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania oraz pozostałe dowody zgromadzone w sprawie stanowią wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia,
- sprawa dotyczy zagadnienia prawnego wystarczająco wyjaśnionego we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego,
- z pisemnych stanowisk wszystkich uczestników postępowania bezspornie wynika, że zakwestionowany akt normatywny jest niezgodny z Konstytucją (art. 92 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK).

Formalnym warunkiem rozpoznania pytania prawnego na posiedzeniu niejawnym jest ponadto wpłynięcie do Trybunału Konstytucyjnego stanowisk wszystkich uczestników postępowania (art. 92 ust. 2 u.o.t.p.TK).

Ustawodawca użył – między punktami w art. 92 ust. 1 u.o.t.p.TK – spójników „lub”, czyli funkcyjów alternatywy zwykłej, którą w języku powszechnym można wyrazić jako „co najmniej jedno z kilkorga”. Znaczy to, że po pierwsze: ustawowe przesłanki rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym nie muszą (choć oczywiście mogą) zostać spełnione jednocześnie, a po wtóre – spełnienie choćby jednej z nich pozwala Trybunałowi Konstytucyjnemu odstąpić od wyznaczenia rozprawy.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że do akt postępowania wpłynęły pisemne stanowiska wszystkich uczestników postępowania, stanowiące wystarczającą podstawę wydania orzeczenia w sprawie, zarazem zaś ze stanowisk tych bezspornie wynika, że zaskarżony akt normatywny jest niezgodny z Konstytucją. Przesłanki rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym zostały zatem spełnione.



### III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

#### 1. Kwestie proceduralne, spełnienie wymogów formalnych.

1.1. Z uwagi na liczne zmiany stanu prawnego, na wstępie konieczne jest ustalenie reżimu prawnego rozpoznania niniejszej sprawy.

Pytanie prawne wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 18 sierpnia 2016 r., czyli pod rządami ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK z 2016 r.), która – mocą art. 3 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające) – została uchylona. Zgodnie z art. 9 przepisów wprowadzających, do postępowań wszczętych i niezakończonych mają być stosowane przepisy ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), a czynności procesowe dokonane w tych postępowaniach pozostają w mocy.

W tych okolicznościach uznać należy, że postępowanie w niniejszej sprawie kształtują przepisy u.o.t.p.TK. Nie zmienia to jednak faktu, że – w zakresie spełnienia przesłanek formalnoprawnych – pytanie prawne musi być oceniane przez pryzmat przepisów obowiązujących w chwili wszczęcia postępowania, a więc przepisów ustawy o TK z 2016 r. Jak wynika z postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. P 64/14 (OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 175), nie można bowiem oczekiwać od sądu występującego z pytaniem prawnym w okresie obowiązywania wcześniejszej ustawy, że uczyni on zadość wymaganiom formalnoprawnym wynikającym z ustaw późniejszych.

1.2. Zgodnie z art. 193 Konstytucji „każdy sąd może przedstawić (...) pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją (...), jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Pytania prawne inicjują konkretną kontrolę norm, a dopuszczalność ich merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny uzależniona jest od spełnienia trzech przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej. Pierwsza z nich dotyczy podmiotu legitymowanego do wystąpienia z pytaniem prawnym, którym może być tylko sąd, czyli państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatury i egzekutywy. Zgodnie z drugą – pytanie prawne może dotyczyć tylko zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą. Trzecia przesłanka przesądza natomiast, że wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego jest dopuszczalne, gdy od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

1.2.1. W myśl dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wspartego poglądami prezentowanymi w literaturze przedmiotu, zasadnicze dla przesłanki funkcjonalnej pojęcie „wpływu na rozstrzygnięcie sprawy” należy rozumieć jako potencjalny wpływ werdyktu Trybunału Konstytucyjnego na wynik sprawy toczącej się przed sądem. Chodzi o to, że w zależności od treści odpowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, rozstrzygnięcie sądu będzie się różniło: inne będzie w razie orzeczenia o niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu, a inne – w razie orzeczenia o jego zgodności z Konstytucją. Zatem warunkiem udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne jest jej niezbędność sądowi, który bez rozstrzygnięcia przedstawionych wątpliwości nie może rozstrzygnąć sprawy, w związku z którą zadał pytanie. Sama zależność istniejąca między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd opiera się na relacji między treścią zakwestionowanego przepisu a stanem faktycz-

nym rozpatrywanej przez sąd sprawy. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko unormowanie, którego ewentualne uznanie za niekonstytucyjne (a przez to usunięcie z polskiego porządku prawnego) wywrze wpływ na treść sądowego rozstrzygnięcia w sprawie leżącej u podstaw pytania prawnego. Zarazem pamiętać trzeba, że treść stosowanej przez sąd normy prawnej obejmuje nie tylko literalne brzmienie kwestionowanego przepisu, lecz także jego otoczenie normatywne, poglądy prezentowane w nauce prawa oraz dorobek orzecznictwa sądowego.

Trybunał Konstytucyjny przyjmuje też, że przesłanka funkcjonalna nie jest spełniona, jeśli rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez skorzystania przez sąd z instytucji pytania prawnego (zob. wyrok z 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128), co ma miejsce między innymi wówczas, gdy podstawą rozstrzygnięcia zawisłej przed sądem sprawy może albo musi być inna norma prawna niż uczyniona przedmiotem kontroli przez pytający sąd. Innymi słowy irrelevantne jest pytanie prawne, w którym przedmiotem kontroli pytający sąd czyni przepis w określonym zakresie normowania, niemającym znaczenia dla rozstrzygnięcia danej sprawy.

1.2.2. W niniejszej sprawie spełnienie przesłanek podmiotowej i przedmiotowej nie budzi wątpliwości. Analizy wymaga natomiast spełnienie przesłanki funkcjonalnej. Pytający sąd wskazał, że odpowiedź na jego pytanie ma „zasadniczy wpływ na rozstrzygnięcie, jakie będzie wydane (...) w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu pierwszej instancji o odrzuceniu sprzeciwu strony pozwanej od (...) nakazu zapłaty” (s. 5 pytania prawnego). Wyjaśnił, że stwierdzenie niekonstytucyjności art. 104a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (obecnie: Dz. U. z 2019 r. poz. 785, ze zm.; dalej: u.k.s.s.c.) – w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: e.p.u.) art. 100-103 tejże ustawy – pozwoliłoby zdecydować sądowi pierwszej instancji o możliwości udzielenia stronie pozwanej zwolnienia od kosztów sądowych (a w konsekwencji – umożliwiłoby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zmierzającego do zaprzeczenia domniemania prawdziwości zwrotnego potwierdzenia odbioru, a tym samym skuteczności doręczenia nakazu, od czego zależy ustalenie, czy pozwana zachowała termin wniesienia sprzeciwu).

Trafnie zwraca uwagę Prokurator Generalny, że pytający sąd nie jest sądem pierwszej instancji (rozpoznającym wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych), lecz orzeka jako sąd odwoławczy – rozpoznający zażalenie na rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu sprzeciwu w e.p.u. Istotnie więc art. 104a u.k.s.s.c. nie znajdzie przed nim bezpośredniego zastosowania. Niemniej jednak, skoro powodem odrzucenia sprzeciwu było uznanie – przez sąd pierwszej instancji – że nakaz został stronie pozwanej prawidłowo doręczony (ona zaś nie dochowała ustawowego terminu wniesienia sprzeciwu), to jej twierdzenia kwestionujące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (skuteczność doręczenia nakazu) powinny zostać rozważone przez sąd drugiej instancji, czyli pytający sąd. Równocześnie zważywszy, że zaskarżony przepis uniemożliwił stronie pozwanej (niemogącej ponieść kosztów sądowych) przeprowadzenie wymagającego nakładów dowodu z opinii biegłego grafologa, uznać trzeba, że analizowane pytanie prawne spełnia przesłankę funkcjonalną. Sądy mogą mieć wątpliwości konstytucyjne na różnych etapach rozpatrywania sprawy, więc pytania prawne mogą być przedstawiane Trybunałowi Konstytucyjnemu zarówno przez sądy orzekające – w dowolnej instancji – merytorycznie, jak i te rozpoznające kwestie wпадkowe (zob. wyrok z 12 maja 2011 r., sygn. P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33).

1.2.3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wielokrotnie wskazywał, iż przesłanka funkcjonalna warunkuje nie tylko samą dopuszczalność pytania prawnego, ale również determinuje jego przedmiot, ponieważ pomiędzy treścią zaskarżonego przepisu a stanem faktycznym sprawy, na kanwie której zadano pytanie prawne, musi istnieć odpowiednia relacja.

W związku z tym zgadza się ze wszystkimi uczestnikami postępowania, że zakres rozstrzygnięcia powinien zostać ograniczony.

Pytający sąd zakwestionował zgodność art. 104a u.k.s.s.c. z Konstytucją w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie w e.p.u. art. 100-103 tej ustawy. Niemniej jednak, jak wynika ze szczegółowego opisu stanu faktycznego, jego wątpliwości dotyczą konkretnej sytuacji procesowej, a zarzuty – naruszenia konstytucyjnych praw tylko jednej ze stron postępowania, to jest strony pozwanej. W tych okolicznościach konieczne jest uznanie, że wydanie wyroku jest dopuszczalne tylko w takim zakresie, w jakim kwestionowany przepis wyłącza w e.p.u. możliwość uzyskania przez stronę pozwaną zwolnienia od kosztów sądowych. Tylko ten zakres zastosowania zaskarżonego przepisu u.k.s.s.c. znajduje bowiem umocowanie w stanie faktycznym, albo – inaczej rzecz ujmując – stan faktyczny determinuje tylko taki (węższy, niż ujęty w *petitum* pytania prawnego) zakres zastosowania zaskarżonego przepisu u.k.s.s.c.

W pozostałym zakresie postępowanie podlega natomiast – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK – umorzeniu, z uwagi na niespełnienie przesłanki funkcjonalnej.

1.3. Pytający sąd zakwestionował zgodność art. 104a u.k.s.s.c. z – oddzielnie wskazanymi – wzorcami kontroli, to jest z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził pogląd, że zaskarżona regulacja jest niezgodna „z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji” i nie wypowiedział się o jej zgodności z art. 32 Konstytucji.

Z kolei Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny uznali zakwestionowaną regulację za niezgodną „z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i z art. 32 ust. 1 Konstytucji”, przy czym Marszałek Sejmu wyraźnie stwierdził, że w świetle stawianych regulacji zarzutów i ich uzasadnienia, „podstawowym wzorcem kontroli (...) jest art. 45 ust. 1 Konstytucji, natomiast art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji występują w charakterze przepisów związkowych wobec niego” (s. 8-9 stanowiska).

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że o ile pytający sąd szczegółowo przedstawił i uzasadnił swe wątpliwości w kontekście prawa do sądu, o tyle – poza zacytowaniem art. 32 Konstytucji – do kwestii naruszenia zasady równości się nie odniósł. Nie tylko tego zarzutu precyzyjnie nie uzasadnił, ale nie wyjaśnił nawet – można tu jedynie spekulować – czy zarzut jej naruszenia postrzega w perspektywie procesowych możliwości powoda i pozwanego w e.p.u., czy też w perspektywie zróżnicowania praw pozwanych w postępowaniach toczących się w e.p.u. z jednej, a w trybie „zwykłym” – z drugiej strony.

Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, że pytanie prawne musi być należycie uzasadnione i precyzyjnie wskazać co najmniej jeden argument za naruszeniem określonego postanowienia Konstytucji, przy czym tego wymogu nie spełniają uwagi natury ogólnej, niejasne albo czynione na marginesie innych rozważań (zob. np.: wyrok z 5 czerwca 2014 r., sygn. K 35/11, OTK ZU nr 6/A/2014, poz. 61). Rolą Trybunału Konstytucyjnego nie jest bowiem domyślanie się intencji sądu przedstawiającego pytanie prawne, a tym bardziej zastępowanie go w stawianiu zarzutów i ich motywowaniu. Z tego powodu, wobec niespełnienia wymogu sformułowanego w art. 52 ust. 2 pkt 4 u.o.t.p.TK, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK. Wskazuje przy tym, że również ustawa o TK z 2016 r., obowiązująca w chwili wniesienia do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego, nakazywała – w art. 33 ust. 6 pkt 3 i 4 – by zawierała ono „sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją” oraz „uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie”. W tym stanie rzeczy umorzenie postępowania w omawianym zakresie jest uzasadnione.

## 2. Elektroniczne postępowanie upominawcze.

2.1. Elektroniczne postępowanie upominawcze, wraz z kompleksem unormowań towarzyszących, weszło do systemu prawnego z początkiem roku 2010 – za sprawą ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156; dalej: nowela styczniowa). Wówczas też został utworzony specjalny „sąd elektroniczny” – Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, VI Wydział Cywilny (dalej: e-sąd) – którego zadaniem jest rozpatrywanie spraw w e.p.u. (obecnie: zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie przekazania rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Dz. U. poz. 1348). Sądem właściwym do rozpoznawania środków odwoławczych w e.p.u. jest Sąd Okręgowy w Lublinie – II Wydział Cywilny Odwoławczy (zob. zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 października 2018 r. w sprawie wskazania wydziału sądu okręgowego rozpoznającego środki odwoławcze w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Dz. Urz. MS poz. 287).

2.2. W postępowaniu, o którym mowa, będącym jednym z kodeksowych postępowań odrębnych, stosuje się przepisy o postępowaniu upominawczym z pewnymi odrębnościami (art. 505<sup>28</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, obecnie: Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c.). W wyniku jego przeprowadzenia, sąd – wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda – wydaje rozstrzygnięcie, w postaci nakazu zapłaty (dalej: nakaz). Nakaz zapłaty nie może być wydany, jeżeli: powód dochodzi roszczenia innego niż pieniężne; doręczenie pozwanemu nakazu miałyby nastąpić poza granicami kraju (art. 505<sup>28</sup> § 2 k.p.c.).

Skoro w e.p.u. mają zastosowanie przepisy o postępowaniu upominawczym (art. 505<sup>28</sup> § 1 k.p.c.), to podstawy wydania nakazu wynikają *a contrario* z art. 499 k.p.c., czyli – według treści pozwu – roszczenie nie może być oczywiście bezzasadne, twierdzenia co do faktów nie mogą budzić wątpliwości, a zaspokojenie roszczenia nie może zależeć od świadczenia wzajemnego. Zgodnie z art. 505<sup>29</sup> k.p.c. w e.p.u. nie stosuje się przepisów o postępowaniach odrębnych innych niż wymienione w art. 505<sup>28</sup> § 1 oraz przepisów art. 130<sup>1a</sup>, art. 139 § 5 i art. 139<sup>1</sup> k.p.c. Postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym, które podlegają zaskarżeniu, uzasadnia się z urzędu. Termin do wniesienia zażalenia wynosi tydzień od dnia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem, dotyczy to także zarządzeń przewodniczącego. Postanowienia wydane na podstawie art. 505<sup>33</sup> i art. 505<sup>34</sup> k.p.c. doręcza się z urzędu tylko powodowi.

Jeśli brakuje podstaw do wydania nakazu w e.p.u., sąd umarza postępowanie (art. 505<sup>33</sup> k.p.c.), a jeśli nakaz został już wydany, i – w myśl art. 505<sup>34</sup> § 2 k.p.c. – okaże się, że nie można go doręczyć pozwanemu w kraju, sąd z urzędu uchyla nakaz zapłaty i umarza postępowanie, chyba że powód w wyznaczonym terminie, nie dłuższym niż miesiąc, usunie przeszkodę w doręczeniu nakazu zapłaty. Wezwanie do usunięcia przeszkody nie podlega powtórzeniu. Zauważyć należy, że po zmianach dokonanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1469 – które weszły w życie 7 lutego 2020 r., *de lege lata* w braku podstaw do wydania nakazu zapłaty sąd umarza postępowanie, a nie – jak przed nowelizacją – sprawa była przekazywana do sądu właściwego rzeczowo i miejscowo według zasad ogólnych zgodnie z art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c. w ówczesnym brzmieniu.

Od wydanego nakazu zapłaty pozwany może wnieść sprzeciw (art. 505 § 1 w związku z art. 505<sup>28</sup> § 1 k.p.c.). W przypadku wniesienia sprzeciwu sąd umarza postępowanie w zakresie, w którym nakaz zapłaty utracił moc (art. 505<sup>36</sup> k.p.c.). W przypadku umorzenia postępowania każda ze stron ponosi koszty procesu związane ze swym udziałem w sprawie (art. 505<sup>37</sup>

§ 1 k.p.c.). W myśl art. 505<sup>37</sup> § 2 k.p.c., jeżeli w terminie trzech miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu e.p.u. powód wnieśli pozew przeciwko pozwanemu o to samo roszczenie w postępowaniu innym niż e.p.u., skutki prawne, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, następują z dniem wniesienia pozwu w e.p.u.; na żądanie stron sąd, rozpoznając sprawę, uwzględni koszty poniesione przez strony w e.p.u.

2.3. E.p.u. ma charakter fakultatywny – sprawa toczy się w tym trybie tylko, jeśli powód złoży pozew elektroniczny – wytoczy powództwo, korzystając z portalu internetowego (<https://www.e-sad.gov.pl/>). Sposób wnoszenia pism w e.p.u. normuje obecnie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 października 2015 r. w sprawie sposobu wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe (Dz. U. poz. 1783).

Patrząc od strony podmiotowej, e.p.u. jest postępowaniem przeznaczonym głównie dla powodów występujących z pozwami masowo – przedsiębiorców. Niemniej krąg podmiotów mogących w tym trybie dochodzić swoich roszczeń pozostaje nieograniczony.

Przedmiotowo, w e.p.u. mogą być dochodzone roszczenia pieniężne (art. 505<sup>28</sup> § 2 pkt 1 k.p.c.).

Choć z założenia w e.p.u. miały być rozstrzygane sprawy „drobne”, jednak ustawodawca nie ograniczył wysokości roszczeń, których można dochodzić w tym trybie, z tym, że – niezależnie od wartości przedmiotu sporu – sądem właściwym rzeczowo jest zawsze sąd rejonowy (art. 17 pkt 4 *in fine* k.p.c.).

Według założeń ustawodawcy, w e.p.u. mają się toczyć sprawy nieskomplikowane (potencjalnie bezsporne) i niewymagające prowadzenia rozbudowanego postępowania dowodowego. Obowiązkiem powoda jest wskazanie dowodów na poparcie jego twierdzeń, jednak bez ich dołączania do pozwu (zob. art. 505<sup>32</sup> § 1 k.p.c.). Dzięki temu wiele spraw cywilnych może zostać rozpatrzonych relatywnie szybko (dzięki brakowi postępowania dowodowego, elektronicznemu obiegowi korespondencji i brakowi rozprawy) i – z punktu widzenia stron – tanio.

3. Zaskarżona regulacja na tle problematyki kosztów sądowych w sprawach cywilnych.

3.1. U.k.s.s.c. stanowi – w art. 2 ust. 1 – że koszty sądowe to opłaty (stałe, stosunkowe, podstawowe – art. 11-15 u.k.s.s.c.) i wydatki, a do ich uiszczania zobowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki (chyba że ustawa stanowi inaczej). Strony są więc zobowiązane do pokrycia kosztów wynikających z podjęcia przez sąd określonych czynności. Art. 3 u.k.s.s.c. określa taksatywnie, pisma podlegające opłacie, zaś z jej art. 5 wynika, że wydatkami są wszelkie kwoty niebędące opłatami, wynikające z wszczęcia i prowadzenia postępowania cywilnego, podlegające pokryciu przez jego strony (na przykład koszty: podróży i noclegu oraz utraconych zarobków, przeprowadzenia dowodów, ogłoszeń, mediacji). Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 u.k.s.s.c., do wydatków należy „wynagrodzenie i zwrot kosztów poniesionych przez biegłych (...)”, których wysokość nie została uregulowana ustawowo ani nie jest – z reguły – znana z góry. Sposób jej ustalania normują art. 89-90b u.k.s.s.c., ale dokładna kwota znana jest dopiero po przeprowadzeniu czynności (tylko czasem można ją bowiem z góry oszacować na podstawie art. 89a u.k.s.s.c.), dlatego – zgodnie z art. 130<sup>4</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. – strona, która wnosi o podjęcie tej czynności, jest zobowiązana uiścić zaliczkę w wysokości i terminie oznaczonych przez sąd. Terminowe uiszczenie zaliczki w nakazanej wysokości warunkuje podjęcie czynności połączonej z wydatkami (art. 130<sup>4</sup> § 4 k.p.c.), zaś jej nieuiszczenie powoduje pominięcie czynności (art. 130<sup>4</sup> § 5 k.p.c.).

3.2. Wyjątkiem od zasady wynikającej z art. 2 ust. 2 u.k.s.s.c. jest instytucja zwolnienia od kosztów sądowych, szczegółowo unormowana w tytule IV tej ustawy. Ustawa rozróżnia przy tym zwolnienie od opłat (np. art. 94 u.k.s.s.c.) i zwolnienie od wszelkich kosztów sądowych (np. art. 96 u.k.s.s.c.). Zwolnienie, o którym mowa, może wynikać z ustawy albo następować postanowieniem sądu wydanym na wniosek strony postępowania.

Zwolnienia ustawowe mają charakter przedmiotowy (dotyczą konkretnych kategorii spraw – art. 95 u.k.s.s.c.) albo podmiotowy (dotyczą wyszczególnionych podmiotów – art. 94, art. 96 i art. 104 u.k.s.s.c.).

Zwolnienia od kosztów sądowych na mocy postanowienia sądu może się domagać osoba fizyczna, składając oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny lub ich poniesienie narazi ją na taki uszczerbek (art. 102 ust. 1 u.k.s.s.c.), jak również osoba prawna (albo jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną), wykazując, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie (art. 103 ust. 1 u.k.s.s.c.). Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 10 u.k.s.s.c., strona, która została zwolniona od kosztów sądowych przez sąd, nie ma obowiązku ich uiszczenia (w zakresie przyznanego jej zwolnienia). Zwolnienie od kosztów w całości oznacza brak obowiązku uiszczenia wszelkich opłat sądowych i ponoszenia wydatków w ogóle (obciążają one tymczasowo Skarb Państwa; art. 100 u.k.s.s.c.), zaś zwolnienie w części może polegać na zwolnieniu od poniesienia ułamkowej albo procentowej ich części, ewentualnie – określonej ich kwoty, albo tylko niektórych opłat lub wydatków (art. 101 u.k.s.s.c.). W razie uzyskania częściowego zwolnienia, strona zobowiązana jest do uiszczenia opłat i poniesienia wydatków w wysokości nieobjętej zwolnieniem.

3.3. Przedmiotem kontroli w sprawie niniejszej jest art. 104a u.k.s.s.c., dodany – z dniem 1 stycznia 2010 r. – mocą art. 9 pkt 3 noweli styczniowej i brzmiący obecnie (w zakresie istotnym dla sprawy): „W elektronicznym postępowaniu upominawczym (...) przepisów art. 96 ust. 1 pkt 10, art. 100-103, art. 104 ust. 2 i art. 105 nie stosuje się”. Pytający sąd kwestionuje tę regulację tylko w zakresie, w jakim wyłącza ona stosowanie w e.p.u. art. 100-103 u.k.s.s.c., dotyczących przesłanek i skutków całkowitego (art. 100 u.k.s.s.c.) albo częściowego (art. 101 u.k.s.s.c.) zwolnienia od kosztów sądowych. Ponieważ pytanie prawne spełnia przesłankę funkcjonalną tylko w odniesieniu do niemożności uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych przez stronę pozwaną, zaskarżony przepis jest przedmiotem kontroli tylko w zakresie określonym w cz. III pkt 1.2.3 uzasadnienia.

Na marginesie należy zauważyć, że zaskarżony przepis był dwukrotnie nowelizowany, jednak wprowadzone zmiany pozostają nieistotne z punktu widzenia problematyki rozpatrywanej sprawy.

3.4. *Ratione legis* kwestionowanej regulacji było dążenie do szybkiego wydania w e.p.u. orzeczenia (nakazu). Jak wskazano w uzasadnieniu rządowego projektu noweli styczniowej (druk sejmowy nr 859/VI kadencja): „Istota elektronicznego postępowania upominawczego polegać ma na szybkim wydaniu orzeczenia” (s. 4). Eliminację możliwości skorzystania przez powoda ze zwolnienia od kosztów sądowych motywowano po pierwsze tym, że „rozpatrywanie wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych w znacznym stopniu wydłużałoby postępowanie, co jest sprzeczne z celem proponowanych zmian” (s. 18), a po wtóre tym, iż „eliminacja możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych nie narusza praw powoda” (*ibidem*), bo „Korzystanie z e.p.u. nie jest obligatoryjne” (*ibidem*) i to „Do powoda należy wybór, jaką drogę postępowania wybierze” (*ibidem*), więc „Jeżeli (...) chce skorzystać ze zwolnienia może wybrać drogę tradycyjnego postępowania upominawczego” (*ibidem*). W uzasadnieniu projektu ustawy wprost stwierdzono, że „Eliminacja możliwości zwolnienia

od kosztów sądowych nie dotyczy (...) pozwanego” (s. 19), bo „Składając sprzeciw nie musi on (...) uiszczać żadnych kosztów” (*ibidem*).

Z powyższego wynika, że powodem wprowadzenia zaskarżonej regulacji było dążenie ustawodawcy do przyspieszenia e.p.u., między innymi dzięki rezygnacji z – często czasochłonnych – postępowań wpadkowych dotyczących zwalniania stron postępowania od kosztów sądowych. Zarazem całokształt regulacji e.p.u. wskazuje na wolę ustawodawcy, by e.p.u. było maksymalnie uproszczone i pozwalało na szybkie uzyskanie przez powoda (wierzyciela) tytułu egzekucyjnego (a następnie wykonawczego), z jednoczesnym odciążeniem ogółu sądów, które nie będą już orzekać w drobnych, nieskomplikowanych sprawach niewymagających prowadzenia postępowania dowodowego.

3.5. Jak już wspomniano, e.p.u. jest postępowaniem fakultatywnym, co wynika z formy wniesienia pozwu, zależnej od woli powoda. Może on dochodzić roszczenia właśnie w tym trybie, albo – jeśliby chciał ubiegać się o zwolnienie od kosztów sądowych – wybrać zwykłe postępowanie upominawcze. W tym stanie rzeczy eliminacja możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych nie narusza jego praw. Zarazem brak tej możliwości jest „rekompensowany” powodowi niższą opłatą od pozwu (wynoszącą 1/4 opłaty „zwykłej”; z tym, że w przypadku, o którym mowa w art. 505<sup>37</sup> § 2 k.p.c., uiszczoną opłatę od pozwu w e.p.u. zalicza się na poczet opłaty od nowo wniesionego pozwu – art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.s.c.).

W odniesieniu do pozwanego, ustawodawca założył, o czym była już mowa, że w tym postępowaniu nie ponosi on żadnych kosztów. Stan faktyczny leżący u podstaw rozpatrywanego pytania prawnego wskazuje jednak, że powyższe założenie ustawodawcy nie było w pełni uzasadnione, nie przewidział on bowiem sytuacji, w której skuteczność sprzeciwu wymagałaby przeprowadzenia postępowania dowodowego na wniosek osoby pozwanej, nie mogącej ponieść związanych z tym wydatków.

#### 4. Wzorce kontroli.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie analizował w swym orzecznictwie treść normatywną postanowień Konstytucji, powołanych w niniejszej sprawie jako wzorce kontroli. Nie uważa więc za konieczne pełnego przytaczania swych dotychczasowych ustaleń i poprzestaje tylko na przypomnieniu kwestii zasadniczych.

4.1. Podstawowym, wskazanym przez sąd wzorcem kontroli jest art. 45 ust. 1 Konstytucji, stanowiący, że „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Statuuje on fundamentalne – w demokratycznym państwie prawa – prawo jednostki, czyli prawo do sądu, stanowiące również gwarancję praworządności.

Na prawo do sądu składają się cztery zasadnicze elementy: prawo dostępu do sądu (uruchomienia procedury przed sądem), prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej (zgodnej między innymi z wymogami sprawiedliwości i jawności; inaczej: sprawiedliwość proceduralna), prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę oraz prawo do wyroku sądowego (uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy; zob. na przykład: wyrok z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Warunkiem koniecznym (niewystarczającym) realizacji prawa do sądu jest – w świetle powyższego – zapewnienie dostępu do sądu, pojmowane jako realna możliwość uruchomienia stosownej procedury dochodzenia roszczeń albo podjęcia obrony. Dopiero wówczas na znaczeniu zyskują dalsze – materialne – elementy składowe tego prawa, których właściwe ukształtowanie i funkcjonowanie warunkuje możliwość skutecznej ochrony praw.

Treść zarzutów stawianych zakwestionowanej regulacji w pytaniu prawnym wskazuje, że rozpatrywana sprawa dotyczy ściśle prawa dostępu do sądu oraz sprawiedliwości proceduralnej.

4.1.1. Jak wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji, wolą ustrojodawcy było objęcie prawem do sądu możliwie jak najszerszego zakresu spraw cywilnych, administracyjnych i karnych. Nie podlega też ono – z uwagi na fundamentalną zasadę demokratycznego państwa prawnego – wykładni ograniczającej. Oprócz aspektu pozytywnego (skierowanego do ustawodawcy nakazu należytego ukształtowania wymiaru sprawiedliwości i jego efektywnego funkcjonowania), mieści też ono aspekt negatywny, sprowadzający się do zakazu zamykania (czy też nadmiernego ograniczania) dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Prawo do sądu nie ma – rzecz jasna – charakteru absolutnego i może być w pewnym zakresie ograniczone (podobnie jak inne prawa konstytucyjne), o ile ograniczenie takie mieścić się będzie w ramach wyznaczonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zostanie dokonane ustawą i będzie motywowane koniecznością ochrony w demokratycznym państwie takich wartości jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) i nie wywoła skutku w postaci zamknięcia możliwości sądowego dochodzenia wolności i praw (zob. na przykład: wyrok z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103). Ograniczenia te mogą mieć charakter finansowy, co jest uzasadnione interesem publicznym, polegającym tu na zapewnieniu należytego właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Z Konstytucji nie wynika, że pełną realizację prawa do sądu zapewnić może tylko całkowita bezpłatność postępowania. Nie istnieje też konstytucyjny nakaz nieodpłatności postępowań sądowych i obciążenia ich kosztami Skarbu Państwa. Ustawodawca dysponuje w tym zakresie swobodą regulacyjną i może – respektując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu – określać wzajemne zasady rozliczeń między stronami, kierując się względami aksjologicznymi i funkcjonalnymi (zob. na przykład wyrok z 17 maja 2016 r., sygn. SK 37/14, OTK ZU A/2016, poz. 22).

Odnosząc się – w perspektywie konstytucyjnej – do zagadnienia kosztów sądowych, Trybunał Konstytucyjny zauważył, że są one instrumentem polityki państwa służącym regulowaniu relacji stron stosunków procesowych oraz stymulowaniu decyzji jednostek co do sposobu prowadzenia ich interesów i doboru środków ochrony (zob. wyrok z 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81). Pozwalają one osiągnąć sprawność organizacyjną i orzeczniczą sądów oraz wyeliminować (przynajmniej częściowo) roszczenia oczywiście bezzasadne. Spełniają też funkcje społeczne (ograniczenie pieniactwa, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacania się) oraz fiskalne (częściowy zwrot kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości; zob. na przykład wyrok z 16 czerwca 2008 r., sygn. P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80).

Respektując założenie odpłatności wymiaru sprawiedliwości, pamiętać trzeba, że możliwość uniknięcia kosztów sądowych ma zasadnicze znaczenie dla podmiotów niemogących ich ponieść w całości albo części. Jeśli jednak zostaje nałożony obowiązek uiszczenia kosztów sądowych i istnieje państwowy przymus ich uiszczenia, to powinien również istnieć, „dla równowagi”, efektywny system zwolnień stron postępowania od ich ponoszenia (czyli realna możliwość ich uniknięcia; zob. powołany wyżej wyrok o sygn. P 4/04).

Wykluczone jest bowiem ustanawianie nadmiernych kosztów postępowania, które tworzyłyby barierę ekonomiczną dochodzenia praw. Innymi słowy, koszty sądowe nie mogą być zbyt wysokie, by nie ograniczały dostępu do sądu i nie uniemożliwiały jednostce dochodzenia praw na drodze sądowej (zob. na przykład wyrok z 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 42 i powołany wyrok o sygn. SK 37/14). Dzięki możliwości uzyskania (a ściśle: podmiotowemu prawu domagania się) zwolnienia od kosztów, strony mogą – nawet mimo trudnej sytuacji materialnej lub życiowej – uzyskać ochronę sądową ich praw;



zarazem państwo realizuje w ten sposób ich prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (zob. na przykład powołany wyrok w sprawie o sygn. P 37/07). Zindywidualizowane badanie przez sąd majątkowej i życiowej sytuacji strony postępowania jest też najefektywniejszym środkiem gwarantującym dostęp do sądu.

4.1.2. W odniesieniu do sprawiedliwości proceduralnej (prawa do sprawiedliwie ukształtowanej procedury), należy przypomnieć, że bez zachowania rzetelności postępowania prawo do sądu miałyby charakter fasadowy. Jądrzem sprawiedliwości proceduralnej jest zaś możliwość bycia wysłuchanym przez sąd, czyli – dotarcia doń i przedstawienia przez każdą ze stron postępowania jej stanowiska i argumentów na jego poparcie.

4.2. W myśl art. 77 ust. 2 Konstytucji, „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. Przepis ten powinien być – o czym Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wspominał – odczytywany łącznie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż oba ustanawiają konstytucyjne gwarancje prawa do sądu i istnieje między nimi „organiczna więź” (zob. wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109). Art. 45 ust. 1 Konstytucji pozytywnie formułuje prawo do sądu, zaś jej art. 77 ust. 2 zakazuje zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw, zatem to prawo dopełnia (uzupełnia, rozwija). Trzeba pamiętać, że art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje dochodzenie przed sądem wszelkich praw, natomiast art. 77 ust. 2 Konstytucji dotyczy jedynie praw i wolności gwarantowanych konstytucyjnie, czyli zawiera „regulację szczególną” w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, ustawowe ograniczenia prawa do sądu, spełniające wymogi stawiane przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą zarazem uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi sądowej w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza zatem – wraz z jej art. 31 ust. 3 – zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu.

## 5. Ocena zgodności zaskarżonego przepisu z wzorcami kontroli.

5.1. Jak już wyżej wskazano, przepis budzący konstytucyjne wątpliwości pytającego sądu – wyłączając stosowanie w e.p.u. art. 100-103 u.k.s.s.c. – pozbawia strony tego postępowania możliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych. Nie ma to znaczenia w wypadku powoda, natomiast – jak wskazuje stan faktyczny leżący u podstaw pytania prawnego – może niekiedy mieć doniosłe znaczenie dla pozwanego. Tak, jak to opisano wyżej, prowadzić może bowiem do zamknięcia drogi sądowej ze względu na niemożliwą do uniknięcia konieczność uiszczenia kosztów sądowych przekraczających jego możliwości.

Przedstawione wyżej ustalenia Trybunału Konstytucyjnego trzeba uzupełnić stwierdzeniem, że ograniczenia prawa do sądu mogą mieć nie tylko charakter bezpośredni (być wyrażone *expressis verbis*), ale i pośredni – gdy wynikają z uregulowań ustanawiających bariery ekonomiczne, choćby w postaci wysokich kosztów postępowania, których poniesienie warunkuje jego wszczęcie i prowadzenie (zob. wyrok z 23 maja 2005 r., sygn. SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52).

5.2. Z uzasadnienia noweli styczeniowej wynika, że jedynym motywem rezygnacji ustawodawcy z przyznania stronom e.p.u. możliwości ubiegania się o zwolnienie od kosztów była szybkość, czy też sprawność postępowania głównego – uniknięcie spowalniających jego tok postępowania wpadkowych. Trybunał Konstytucyjny – nie po raz pierwszy – podkreśla zatem, że tempo rozpoznania sprawy nie jest wartością absolutną, dla której wolno byłoby poświęcić ochronę praw podmiotowych. Trzeba tu mieć również na względzie, że sprawy rozpatrywane w e.p.u. – nawet jeśli w porównaniu z innymi rozpatrywanymi przez sądy są często „drobne” czy dowodowo „nieskomplikowane” – wciąż mają doniosłe znaczenie dla

stron postępowania (zob. na przykład – co prawda na gruncie postępowań uproszczonych – wyrok z 16 grudnia 2008 r., sygn. P 17/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 179). Jednocześnie – jak już Trybunał Konstytucyjny wskazywał – sprawność rozpoznania sprawy można zapewnić środkami (mechanizmami) innymi niż zamknięcie stronom drogi odwoławczej (zob. na przykład powołany wyrok o sygn. P 13/01), a taki jest faktyczny skutek kwestionowanej regulacji w sprawie leżącej u podstaw pytania prawnego.

Analiza literatury przedmiotu i kategoryczne sformułowania uzasadnienia noweli styczniowej wskazują na przyjęcie przez ustawodawcę założenia, że pozwany w e.p.u. nigdy nie znajdzie się w sytuacji, w której byłby zobowiązany do uiszczenia kosztów sądowych. Błądność tego założenia jaskrawie ujawniła się w sprawie rozpatrywanej przez pytający sąd. Tymczasem polska Konstytucja, o czym była już mowa, choć dopuszcza odpłatność postępowania sądowego, to wyklucza ustanawianie nadmiernych i niemożliwych do uniknięcia kosztów postępowania, które mogą uniemożliwić jednostce sądowe dochodzenie jej praw.

W opinii Trybunału Konstytucyjnego, już wcześniej wyrażanej, każda regulacja dotycząca możliwości albo niemożliwości uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych powinna być poprzedzona namysłem i staranną analizą wagi kolidujących dóbr jednostkowych i ogólnospołecznych (zob. na przykład wyrok z 30 marca 2004 r., sygn. SK 14/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 23 i powołany wyrok o sygn. SK 21/05). W analizowanym wypadku takiej analizy z pewnością zabrakło, z uszczerbkiem dla fundamentalnego w demokratycznym państwie prawnym prawa do sądu.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.